

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I ITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową miejscem 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Krajowej Osobistej Nr. 6296.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, Najb. Marji P. 22. Tel. 244. Str. p. 65.  
Redaktor J. Jago zastępca przyjmują oddzielnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Rękopiśm. nadawanych redakcja nie swata.

**CENY OGŁOSZEN:** Za wiersz milimetrowy przez tydzień 50 gr. W tekście i w tabelach 40 gr. za tydzień 30 gr. Drobne ogłoszenia wierszami 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne sz. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia składek, fantazjnie, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Jugosławia występuje do walki z komunizmem

ROZMOWY BELGRADZKIE GROZĄ ROZSADNIENIEM MAŁEJ ENTENTY.

Wiedeń. — Pakt włosko-jugosłowiański, którego ostateczne zredagowanie nastąpi w Białogrodzie podczas rokowań hr. Ciano z premierem Stojadinowiem, zagwarantować ma — według informacji ze źródeł jugosłowiańskich — pokój na Adriatyku na lat 5. W kołach dyplomatycznych Białogrodu krąży wiadomość, według której natychmiast po podpisaniu paktu z Włochami rząd jugosłowiański wystąpi z deklaracją, mającą na celu uspokojenie Francji i Małej Ententy w sprawie szczegółów tego paktu, który nie zmienia wcale przyjaznego stosunku Jugosławii do Paryża oraz do dwóch jej partnerów w konstelacji Małej Ententy.

Mimo to zarówno Paryż, jak i Praga odnosią się z pewną nieufnością do rokowań białogrodzkich hr. Ciano, ponieważ istnieje obawa, że podobnie jak pakt bułgarsko-jugosłowiański oznacza w praktyce zmierzach związku państw bałkańskich, tak też pakt włosko-jugosłowiański równocześnie mógł w rzeczywistości poważnemu naruszeniu jedności państw Małej Ententy.

Specjalnie zaniepokojona jest jednak Czechosłowacja. Informacje z Białogrodu bowiem zapowiadają zgłoszenie przez Włochy i Jugosławię z okazji zawarcia wspólnego paktu deklaracji do swaleczania komunizmu, przez co Czechosłowacja znalazłaby się niewątpliwie w sytuacji wysoce kłopotliwej ze względu na to, że związana jest z Rosją sowiecką paktem wojskowym i węzłami kulturalnymi.

Poza tym utrzymuje się opinia, że Jugosławia na skutek takiego stanu rzeczy mogłaby rozluźnić swój stosunek do Małej Ententy opierając w przyszłości wycieczne swej polityki zagranicznej na osi Rzym — Berlin.

Wkońcu przypomnieć należy, że Jugosławia nie uznała do dnia dzisiejszego Rosji sowieckiej i na terenie Jugosławii mieszka znaczna liczba członków emigracji carskiej. Poza tym niezwykle znamienym jest, że premier Stojadinowicz zawiera pakt z Włochami tuż przed przyjazdem prezydenta republiki czechosłowackiej Benesa do Białogrodu, mimo, iż Czechosłowacja uważa w zasadzie to doniesie zbliżenie Białogrodu do Rzymu za przedwczesne.

Nie mniej jednak błędem byłoby twierdzić, jakoby Jugosławia zamierzała odsunąć się od Francji. Także w odniesieniu do Anglii zachowa Jugosławia pełną lojalność, jeśli związek pod uwagę śmie stosunki, łączące regenta Jugosławii ksi. Pawła z W. Brytanią.

Rokowania białogrodzkie hr. Ciano uważane są za początek wielkiej ofensywy włosko-niemieckiej, mającej osłabić Małą Ententę oraz związek państw bałkańskich, a zarazem podzielić Europę środkową na sfery interesów włoskich i niemieckich.

### MANIFESTACYJNE PRZYJĘCIE HR. CIANO W BELGRADZIE.

Białogród. — Włoski minister spraw zagr. hr. Ciano przybył do Białogrodu w czwartek o godz. 9-jej m. 30, gdzie zgottowano mu nadzwyczaj uroczyste przyjęcie.

Wszystkie gmachy rządowe zostały udekorowane flagami włoskimi i jugosłowiańskimi. Na dworcu witali gościa włoskiego: premier i minister spraw zagr. dr. Stojadinowicz, minister wojny gen. Maricz, minister komunikacji dr. Spacho, minister handlu dr. Wrbałicz, liczni dygnitarze miejscy oraz wybitni wojskowi.

## Świątynia Grobu Chrystusowego w Jerozolimie

Dziś, w Wielki Piątek i Sobota, rzesze wernych usłwiedzały we wszystkich kościołach pięknie urządzone Groby Chrystusa Pana, reprodukcjami przeto na zdjęciu fragment wnętrza kościoła Grobu Świętego w Jerozolimie, w którym wyznawcy rzymsko-katolickiej, greckiej i armeńskiej religii mają oddzielne części dla odprawiania nabożeństwa przy Grobie Świętym Chrystusa Pana.

Za Konstantyna W. zburzono w Jerozolimie świątynie i ołtarze pogańskie, a cesarzowa Helena kazała zbudować tu kościół Grobu Chrystusowego. Odtąd pozostawało w ręku chrześcijan aż do r. 638, w którym przeszło w posiadanie Arabów. W wiekach średnich licznie odwiedzane przez pielgrzymów, było jednym z powodów do wojen krzyżowych. Zdobyte przez krzyżowców 1099 r. i uczynione stolicą królestwa Jerozolimskiego, było przedmiotem wielu walk staczących w jego okolicach. Zdobyte przez Saladyna pozostawało długi czas w ręku muzułmanów, a oddane w 1229 r. Fryderykowi II, wróciło już w 1244 r. do mahometan i od 1317 r. zostaje w posiadaniu Turków, poczem od 1918 r. samodzielnemu państwu pod protektoratem Anglii.



Minister Ciano przeszedł przed kompanią honorową wojska, przy czym orkiestra grała włoski hymn narodowy.

W czasie podróży zatrzymał się minister Ciano w miejscowości Rakek na pograniczu włosko-jugosłowiańskim, gdzie powitał go ban Lublany w otoczeniu swity.

Przypuszczalnie min. Ciano zatrzyma się w Białogrodzie dwa dni i powróci natychmiast do Rzymu.

## NAGŁY WYJAZD PREMIERA CZESKIEGO DO WIEDNIA.

Wiedeń. — Premier Czechosłowacji, dr. Hodža, przybył ma lada chwila do Wiednia. Nie stanowiłoby to zresztą większej sensacji, gdyby nie fakt, iż przyjazd następuje w momencie, gdy z rozmaitych stron lansowane są pogłoski o zamierzonym jakoby zacieśnieniu stosunków między Wiedniem a Pragą.

Prem. Hodža pozostał ma w Wiedniu do piątku rana, udając się następnie na wypoczynek świąteczny do Tyrolu.

Nie ulega wątpliwości, że do szukania kontaktu z rządem austriackim zmusiła premiera Czechosłowacji wizyta hr. Ciano w Białogrodzie, które bezwzględnie zaniepokoiła Czechosłowację.

## Po ogłoszeniu encykliki papieskiej

Paryż. — „Observateur Romano”, jak donosi korespondent rzymski „La Croix”, wyraża zadowolenie z echa, jakie wywołały ostatnie encykliki papieskie na całym świecie, nawet w środowiskach niekatolickich. We Francji i dzienniki radykalne („Ere Nouvelle”, „Republique” i t. d.) są pełne uznania dla słów Ojca Świętego. Natomiast „Observateur Romano” stwierdza, że prasa włoska, poza niektórymi dziennikami katolickimi, powitała bardzo chłodno orędzie Papieża przeciwko hitleryzmowi, gdy tymczasem nastąpiły artykuły „Vöelkischer Beobachter” został podany w całości.

Co się tyczy Berlina, koła watykańskie wyrażają pewność, że pomimo usłowań urzędowych ukrycia encykliki przed masami ludności, niemieccy biskupi katolicki poczynili starania, aby dotarła ona do wiadomości szerokich mas ludności niemieckiej.

„Echo de Paris” powtarza podane już pogłoski o rewizji Gestapo w pałacu kardynała Faulhabera i o możliwości zerwania stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Rzeszą hitlerowską.

## Antysowiecka burza w komitecie nieinterwencji

DLA SPRAW HISPANII.

Londyn. — Posiedzenie plenarne komitetu nieinterwencji niespodziewanie przybrało dość gwałtowny charakter.

Ambasador sowiecki Majski zabrał w pewnym momencie głos, domagając się niezwłocznego wysłania przez komitet nieinterwencji specjalnej komisji śledczej do Hiszpanii celem zbadania całości kształtu, a zwłaszcza sprawy ilości ochotników włoskich w Hiszpanii. Wystąpienie Majskiego pozostaje w związku z ostatnią notą czerwonemu rządowi w Walencji, wytaczającą oskarżenia przeciw udziałowi wojsk włoskich rzekomo w sile dwóch dywizji na froncie madryckim.

W odpowiedzi zabrał głos ambasador Grandi, który oświadczył, że nota czerwonych otrzymała od rządu włoskiego należytą odpowiedź. Również ambasador v. Ribbentrop nazwał tę notę dokumentem pełnym hipokryzji.

Przewodniczący konferencji wyraźnie zakłopotany zaproponował w końcu przyjęcie kompromisowego wniosku ambasadora Francji Corbina, aby sprawę komisji inwestygacyjnej do Hiszpanii przekazać do zbadania specjalnej komisji.

Po zakończeniu 19-go posiedzenia komitetu nieinterwencji został ogłoszony następujący komunikat:

Lord Plymouth wyraził przede wszystkim żal z powodu zgonu przedstawiciela Jugosławii posła jugosłowiańskiego dr. Gruicza. Członkowie komitetu przyłączyli się do kondolencji.

Komitet aprobował nominację następujących administratorów i zastępców administratorów planu kontroli.

Plan kontroli morskiej: kpt. Defaria (Portugalia) w Dunes, kontradmirał Salza (Estonia) w Cherbourg, kpt. Meyer (Norwegia) w Brescie, kpt. Meija (Lotwa) w Verdon, kpt. Akkerman (Holandia) w Lizbonie, kpt. Thiele (Dania) na Maderze, kpt. Saffiedin (Turcja) w Gibraltarze, kpt. Tijanicz (Jugosławia) w Oranie, kontradmirał v. Schoutz (Finlandia) w Sete, kpt. Doyln (wolne państwo Irlandia) w Marsylii, jeden z oficerów ma być mianowany przez rząd szwedzki i zostanie skierowany do Palermo.

Plan kontroli lądowej: kpt. Gyllenram (Szwecja) administrator dolnych Pirenejów, pułk. Wytze (Norwegia) górne Pireneje, pułk. Martola (Finlandia) zastępca administratora w górnej Garonie, Reinhardt (Lotwa) zastępca w Artege, pułk. Cele (Holandia) administrator Pirenejów wschodnich, kpt. Saffiedin (Turcja) administrator morskiej kontroli w Gibraltarze, będzie jednocześnie admini-

stratorem granicy lądowej w Hiszpanii. Komitet postanowił, iż data wejścia w życie planu kontroli będzie wyznaczona przez urząd międzynarodowy nieinterwencji w jak najkrótszym okresie czasu.

Delegat sowiecki wystąpił wówczas z oświadczeniem, które zostało już podane. Lord Plymouth oświadczył, że sprawa poruszona przez delegata sowieckiego jest kłopotliwa, ponieważ nie figurowała na porządku dziennym obrad i ponieważ nie został uprzedzony o zamiarze wystąpienia delegata sowieckiego.

Delegat włoski, który zabrał głos, powiedział, że agrosywna deklaracja przedstawiciela Sowietów otrzymała ze strony rządu Włoch fałszywostki odpowiedzi, na jaką zasługuje.

Delegat niemiecki oświadczył, iż kilka ustępów przemówienia przedstawiciela Sowietów, które mógł usłyszeć, stanowią według niego, dowód niebywałej hipokryzji.

Delegat Francji uważał, że sprawa poruszona przez Sowietów powinna być przesłana do podkomitetu. Lord Plymouth dodał, iż taką w rzeczywistości jest procedura, według której należy postąpić.

Delegat portugalski przypomniał ustaloną procedurę obrad, przewidującą, iż wszelkie oskarżenie powinno być uczy-

**CZYTELNICY!** Już tylko JEDEN dzień dzieli nas od ukazania się numeru wielkanocnego „Gońca Częstochowskiego“! Kto ma zamiar zamieścić w tym numerze ogłoszenie, niech to uskuteczni zaraz, żeby nie było zapóźno.

Numer świąteczny naszego pisma o podwójnej objętości, barwnie ilustrowany wyjdzie w zwiększonym nakładzie w Wielką Sobotę, w godzinach przedpołudniowych i kosztować będzie tylko 10 gr.

nione na piśmie i musi być poparte faktami. Już raz, dodał on, delegat sowiecki wysunął bezpodstawne oskarżenie. Byłoby niebezpiecznym dla pracy komitetu i pokoju światowego powtarzanie podobnej procedury.

Delegat niemiecki wyraził życzenie, by komitet nie zamienił się w organ propagandy oraz obawę, że deklaracja delegata sowieckiego może okazać się za kilka godzin w prasie światowej jako narzędzie propagandy sowieckiej.

Niemcy — oświadczają delegat niemiecki — uważają, iż jedynie Komintern jest odpowiedzialny za obecny konflikt w Hiszpanii.

## TELEGRAMY

### WIELKI CZWARTEK W KAPLICY SYKSTYŃSKIEJ.

Citta del Vaticano. — W kaplicy Sykstyńskiej odbyły się uroczystości Wielko-czwartkowe. W przeciwieństwie do lat ubiegłych Ojciec Święty nie wziął w nich udziału, oszczędzając siły na dzień Wielkiejnocy, kiedy celebrować będzie uroczystą Mszę św. w bazylice św. Piotra.

Na nabożeństwie, które celebrował kardynał Doyen, obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego, 20-tu kardynałów i przedstawiciele władz włoskich.

### Walka ze szkołami katolickimi w Niemczech.

Berlin. — Donosiliśmy, że m.in. wyznań odebrało szkołom katolickim w Berlinie prawo przyjmowania uczniów do najwyższej i najniższej klasy gimnazjalnej. Okazuje się, że ministerium nie dopatruje się potrzeby istnienia tego rodzaju szkół w Berlinie, choć, jak wiadomo, stolicę Rzeszy zamieszkuje przeszło 400 tys. ludności katolickiej. Pomimo interwencji tutejszego episkopatu a nawet delegata apostolskiego, decyzji ministra oświaty nie uchwacono.

W tych dniach zainteresowani rodzice wystosowali zbiorowy list do ministerium, prosząc o zmodyfikowanie rozporządzenia. List wskazuje, że rok rocznie napływu zgłoszeń do szkół katolickich przewyższa znacznie ilość wolnych miejsc, jakimi te szkoły dysponują. Dowodzi to, zdaniem memoriału, że szkoły katolickie są w Berlinie niekoneczne.

### KONKORDAT NIE JEST WYPOWIEDZIANY.

Citta del Vaticano. — Koła kościelne, zbliżone do Watykanu oświadczają, że nie jest wiadome o wypowiedzeniu konkordatu przez Rzeszę niemiecką, ani też o odwołaniu ambasadora niemieckiego przy Stolicy Apostolskiej. Nie potwierdzona została również wiadomość o protestach. Istnieli złożył miał rząd niemiecki w Watykanie z powodu ostatniej encykliki Piusa XI, dotyczącej położenia Kościoła katolickiego w Rzeszy.

### SPOKÓJ LONDYNU WOBEC OŚWIADCZENIA GRANDIEGO.

London. — Oficjalne koła brytyjskie omawiają oświadczenie amb. Grandiego na posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji. Koła te przyjęły oświadczenie ambasadora włoskiego, według Reutera, zupełnie spokojnie i są skłonne do przypuszczenia, iż decyzja włoska nienawizywna. Obecnie dyskusji w sprawie ewakuacji ochotników z Hiszpanii może ulec zmianie.

### BOMBARDOWANIE PORTU W WALENCJI.

Parыз. — Havas donosi z Walencji: Powstańcy samolot bombardujący, któremu towarzyszyły dwa samoloty myśliwskie, przeleciał nad portem, rzucając 12 bomb. Wszystkie bomby padły do morza. Jeden z samolotów został rzekomo uszkodzony przez artylerię przeciwlotniczą i spadł w pobliżu Torrente w odległości 10 km. na zachód od Walencji.

### Na frontach względny spokój

Salamanca. — Główna kwatery powstania komunikuje: Poza kanonadą i strzelaniną na wszystkich frontach panuje względny spokój.

Na linię wojsk powstańczych zgłosili się liczni uciekinierzy. Wazyacy oni wyrażają zdziwienie z powodu ładu, panującego w strzelce, zajętej przez powstańców. Oświadczają również, że gdyby to było możliwe, cała ludność obszarów, zajętych przez wojska czerwone, opuściłaby swe siedziby. Postępy wojsk narodowych są uważane za wyzwolenie.

Na odcinku południowym odparto ataki

nieprzyjaciela w pobliżu Kordoby, zadając mu ciężkie straty.

### PIELGRZYMKĄ POLSKĄ DO RZYMU.

Wiedeń. — Przejędziała przez Wiedeń do Rzymu pielgrzymka z całej Polski, Pielgrzymkę złożoną z około 500 osób oczekiwał i witął na dworcu rektor zakonu oo. Zmartwychwstańców ks. Skwierawski w otoczeniu delegatów stowarzyszeń polskich w szczególności „Ojczyzny”, którzy zjawili się ze sztandarami. Pielgrzymka zwiedziła kościół polski na Kahlenbergu i uczestniczyła na nabożeństwie odprawionym przez ks. rektora Skwierawskiego, który wygłosił przy tej sposobności kazanie o zasługach króla Sobieskiego dla Polski i katolicyzmu. Pielgrzymka udała się w dalszą drogę do Rzymu.

### ODRA NA STATKU „KOŚCIUSZKO”

Buenos Aires. — Statek „Kościszko”, który przybył do portu w Buenos Aires, z powodu stwierdzenia przez komisję lekarską wypadków odry, jakie miały miejsce wśród pasażerów 3-ej klasy, został poddany dezynfekcji. Pasażerów 3-ej klasy na czas 12-dniowej kwarantanny umieszczono w hotelu imigracyjnym.

Statek „Kościszko” odejście z Buenos Aires w dniu 28 b.m. w drogę powrotną z pełnym ładunkiem i 100 pasażerami.

### ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W PALESTYNE.

Jeruzolima. — Prasa żydowska donosi, że w ostatnich dniach aresztowano w samym Tel-Awiewie 30 komunistów żydowskich. Z całego kraju donoszą o dalszych aresztowaniach.

### Zagraniczna pomoc dla czerwonych w marcu.

Rzym. — Agencja „Stefani” donosi, że od 1 do 20 marca wojska rządowe w Hiszpanii otrzymały następującą pomoc: 1.300 ochotników międzynarodowych, 120 karabinów maszynowych, 10 czołgów 225 tonn amunicji, 180 tonn artykułów żywnościowych, 350 samochodów ciężarowych, 50 samolotów francuskich, 35 czechosłowackich, 10 rosyjskich i 4 holenderskie.

### STERYLIZACJA NA LITWIE.

Ryga. — Z Kowna donoszą: Odbywający się w Kownie zjazd lekarzy litewskich powziął uchwałę w sprawie wprowadzenia na Litwie sterylizacji około 300 osób. Obecny na zjeździe

**CERY NORMALNEJ VIRGINIA-DERFECTION**

## Izba uchwalila rządowi Bluma votum zaufania

Burzliwe sceny w Izbie Deputowanych. — Echa krwawych wydarzeń w Clichy. — Komuniści otrzymali 250 milionów franków.

Parыз. — Pragnienie spokoju silniejsze dziś we Francji nawet od wsi partyjnych, pozwoliło raz jeszcze rządowi Leona Bluma wyjść z nader przykrych sytuacji.

Pięciu zabitych, 250 rannych — bilans ruchów w Clichy dnia 16 bm. — to ciężar, który w innych czasach musiałby obalić najpopularniejszego premiera. Mimo to Leon Blum zostaje.

W rezultacie 15-godzinnej burzliwej chwili debaty Izba deputowanych wyraziła mu we środę o godz. 6 rano swe zaufanie 362 głosami przeciw 215. W kuluarach Izby prorokowano nawet, że Blum pobije teraz pewnego rodzaju „rekord długowieczności”, utrzymując się co najmniej do końca wystawy paryskiej.

Podczas nocnego posiedzenia dochodziło niejednokrotnie do burzliwych scen. Mówcy socjalistyczni i komunistyczni demagali się rozwiązania francuskiej partii socjalnej pulk. de la Rocque'a, która, ich zdaniem,

dzie prezydent państwa Smetona ustosunkował się przychylnie do tego projektu.

### NIEMIECKA WYPRAWA NA HIMALAJE.

Bombaj. — Otrzymało tu wiadomość, że w pierwszych dniach kwietnia niemiecka ekspedycja wysokogórska, na której czele stoi dr. Karl Wien wyrusza na zdobycie szczytu Nanga Parbat w Himalajach.

Dr. Wien, profesor geografii uniwersytetu monarchijskiego, brał już udział w niemieckich ekspedycjach himalajskich w 1931 i 1936 r.

### Anglia i Włochy gromadzą olbrzymie zapasy zboża.

Wiedeń. — Anglia i Włochy zaopatrują się gorączkowo w olbrzymie zapasy zboża. Według doniesień z Baltimore — fakt ten wywołał powszechne zdumienie wśród tamtejszych sfer handlowych. Na giełdzie kupieckiej w Baltimore przeprowadzane są codziennie wielkie transakcje zbożowe na rachunek Anglii i Włoch, przy bierających rozmiary, które wybiegają daleko poza ramy zwykłego zapotrzebowania obu mocarstw.

Przypuszcza się, że zarówno Anglia, jak i Włochy gromadzą obecnie zapasy zboża, przeznaczonego niewątpliwie na pokrycie zapotrzebowania na wypadek wybuchu wojny.

### Groźne przygotowania wojenne Rosji na Dalekim Wschodzie.

London. — „Daily Telegraph” donosi za swoim korespondentem z Pekinu, iż podróż po północnych Chinach i Mandżurii wywołuje wrażenie, jak gdyby Sowiety w każdej chwili chciały wywołać wojnę na Dalekim Wschodzie.

Wszędzie rzuca się w oczy masowa koncentracja oddziałów czerwonej armii. Siłę wojsk bolszewickich w pobliżu Władywostoku ocenia się na 300.000 żołnierzy i 1.200 samolotów. Dwutorowa linia kolejowa Władywostok — Chabarowsk służy prawie wyłącznie do transportów wojskowych.

Pod Władywostokiem stacjonowanych jest około 70 łodzi podwodnych.

W Urdzie mówią, że w zewnętrznej Mongolii gromadzą Sowiety liczne oddziały armii syberyjskiej, samoloty, armaty i broń zmotoryzowaną.

### SPRAWA PODRYZKI MALYCH PENSIJ URZĘDNICZYCH WE FRANCJI.

Parыз. — Komisja finansowa senatu, zebrana pod przewodnictwem sen. Caillaux, wypowiedziała się pozytywnie o projekcie ustawy w sprawie podniesienia mniejszych pensji urzędni-

HEUMATTYM technia oraz wszelkie nerwobóle usuwa „SAPONENTHOL” Matell. Szukaj w aptekach i drogeriach.

czych. Postawiła ona jednak wymagania, ażeby na tę samą sumę poczynione zostały oszczędności.

### ODWOŁANIE OKUPACJI FABRYK CHRYSLERA.

Nowy Jork. — Gubernator stanu Michigan, Murphy, oświadczył, że przywódca związków zawodowych Lewis zdecydował się odwołać strajkujących, okupujących 8 fabryk Chryslera w Detroit. Rokowania pomiędzy dyrekcją fabryk a przywódcami związków, w których pośredniczy gubernator, mają być kontynuowane po opanowaniu fabryk przez strajkujących **KRWAWA WALKI KOMUNISTÓW, Z ANARCHISTAMI.**

Salamanca. — Specjalny sprawozdawca D.N.B. donosi: Stacja radiowa w Barcelonie podała wiadomość, że w Figueras przyszło do krwawych starć, wskutek zaatakowania przez młodzież marksistowską domu partyjnego anarchistów. W budynku przyszło do gwałtownej bójkii, która przebiegała później na ulicę. W starciu straciła życie większa ilość osób. W końcu silny oddział policji zdołał przywrócić porządek. Władze katolockie wydały obecnie zakaz wszelkich publicznych zebrań, by zapobiec tego rodzaju zajściom.

### 55 samolotów francuskich dla czerwonych w Hiszpanii.

Berlin. — Z Rzymu donoszą: Według wiadomości otrzymanych przez dziennik „Giornale d'Italia” z Paryża już od dłuższego czasu znajduje się tam przeszło 50-ciu lotników hiszpańskich, którzy przejęć mają nowe samoloty francuskie armii czerwonej. Jak słychać, chodzi o 55 francuskich samolotów bombardujących i pościgowych, zakupionych przez rząd walencji w Paryżu.

Są to — jak dowodzi wspomniany dziennik włoski — aparaty najnowszego typu, wśród których znajduje się 50 bombardowców wartości przeszło 2 miliony franków każdy, oraz 5 pościgowców, wartości przeszło milion franków sztuka.

„Giornale d'Italia” zapewnia, że samoloty te są już całkowicie gotowe, wydanie ich jednak lotnikom hiszpańskim nastąpi dopiero po rozejściu się Izby Deputowanych na ferie świąteczne, celem uniknięcia ewentualnych interpelacji poselskich w tej sprawie.

### KS. SZISZIBU — PRZEWODNICZĄCY OLIMPIADY.

Tokio. — Agencja Domei donosi, że książę Sziszibu został oficjalnie zaproszony do objęcia przewodnictwa igrzysk olimpijskich i wystawy międzynarodowej, mających się odbyć w Tokio w r. 1940. Książę przewodniczyć ma również na uroczystościach 2600-nej rocznicy założenia cesarstwa japońskiego, które odbędą się w tym samym roku.

### BERLIN O WIZYCIE KRÓLA BELGII W LONDYNIE.

Berlin. — Wizyta belgijskiego króla Leopolda w Londynie nastraja Berlin coraz to bardziej pesymistycznie. Polityka niemiecka zaniepokojona jest zrzeczością, z jaką Londyn stara się uspić czujność belgijską, dając z jednej strony gwarancje dla neutralności, podczas gdy z drugiej strony stara się sparyalizować ten gest przez „postanowienia specjalne”.

Ton prasy berlińskiej w odniesieniu do wizyty króla Leopolda charakteryzuje też duża nieufność i rozczarowanie.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” w deneszw z Paryża twierdzi, iż nic się

właścicie nie zmienić że zachłanność militarna Francji zwycięży w nowy sposób bezbronną Belgię. Z doniesień tych wynikałoby, iż Berlin porzucił definitywnie nadzieję, aby Belgia zgodziła się na zawarcie jakiegokolwiek paktu dwustronnego z Berlinem. Również coraz mniej wierzy polityka niemiecka w możliwość usunięcia tak zwanych „specjalnych zarządzeń”, pod którymi należy rozumieć porozumienie sztabów generalnych Francji, Anglii i Belgii na wypadek nalotu lotniczego od strony Niemiec. Z tego to względu Berlin skłonny jest przypuszczać, iż gwarancja neutralności jaką gotowe są dać Paryż i Londyn dla Brukseli, jest maskaradą, ukrywającą stare militarne zobowiązania, Belgia — mówi dziś pesymistycznie Berlin — zbyt uwikłana jest w sieć anglofrancuską, aby mogła się z niej wyplątać.

#### ENCYKLIKA O MEKSYKU.

Cała dółkę Vaticano. — Według krążących pogłosek ukazać się ma niebawem nowa encyklika papieska, poświęcona Meksykowi.

#### RAID DO BIEGUNA.

Ryga. — Z Moskwy donoszą: Wystartowało z Moskwy 5 sowieckich samolotów do raidu, którego celem jest biegun północny. Wyprawa ma charakter naukowy. W skład ekspedycji wchodzi 10 badaczy i uczonych, którzy przy pomocy spadochronów opuszczają się na ląd w okolicy bieguna

#### WALKA Z HANDLEM ŻYWYM TOWAREM.

Buenos Aires. — Władze przystąpiły do energicznej walki z handlem żywym towarem. W Valparaiso aresztowano szajkę, złożoną z 10 osób, którzy pochodzą rzekomo z terytorium Polski. Banda zajmowała się dostarczaniem kobiet do domów rozpusty w Chile i Boliwii. Miasto Ciudadrama było centrum działalności handlarzy żywym towarem. Jak wykazało dochodzenie ofiary szajki były więzione w piwnicach domów.

#### POWÓDŹ NA RIWIERZE.

Rzym. — Riwiery włoska została nawiedzona kłęską powodzi. Tor kolejowy na linii Rzym — Genua jest uszkodzony. Jeden z tunelów w pobliżu stacji Lewanto został zalany wodą, wskutek czego pociąg pośpieszny Rzym—Turyn był zatrzymany i skierowany okólną drogą na Sarzana. Powódź wyrządziła ogromne straty.

#### 132 LUDZI ZATONIŁO NA JEJIORZE.

Pekin. — Na jeziorze Tientsi zatonał w czasie gwałtownej burzy parowiec. Z pośród 134 podróżnych, wśród których znajdowało się 10 dzieci, zdołano uratować tylko 2.

Władze wdrożyły dochodzenia przeciw towarzystwu, do którego należał statek, zarzucając mu przeciążenie parowca, który był już stary i nie spełniał należycie swych zadań.

#### 4-METROWY ŚNIEG W STANACH ZJ.

Nowy Jork. — Gwałtowna śnieżnica, grad i ulewny deszcz przeszły nad 8 miu stanami centralnego Zachodu Ameryki Północnej. W północnej Dakocie śnieg tworzy miejscami warstwę grubości 4 metrów. Wyrządzone szkody w polach i ogrodach są ogromne.

Jednocześnie donoszą z południowych stanów, że szalał tam tornado, pozostawiając za sobą smutne zniszczenie. W Ozark w stanie Alabama zawałiło się kilka domów, podobnie w Winchester w stanie Kentucky. Narazie donoszą o 5 zabitych i około 100 rannych.

#### LAWINA ZASYPAŁA SCHRONISKO Z 6 LUDZMI.

Rzym. — W Val Formazza koło Domodossola na granicy włosko-szwajcarskiej, ruszyła na wysokości około 2000 metrów lawina, zasypując 2-piętrowe schronisko z 6 mieszkańcami.

Po otrzymaniu tej wiadomości wyruszy-

ła niezwłocznie drużyna ratunkowa złożona z 50 osób, z udziałem milicji granicznej i celników. Po dwugodzinnej wycieczce pracy udało się odkopać dwie osoby w stanie martwym, a pod wieżór odgrzebano jeszcze jednego trupa oraz dwie osoby ciężko ranne.

#### ODZNAKA ZWIĄZKU DZIENNIKARZY R. P.

Warszawa. — Min. Spraw Wewnętrznych udzieliło Związkowi Dziennikarzy R. P. pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaczeń w kształcie okrągłej tarczy z metalu białego oksydowanego. Na tle emalii białej - czerwonej widnieje symbolicznie pióro gęsie z metalu oksydowanego. W okół emalii napis: „Związek Dziennikarzy R. P.” i zarys stroniczki gazetowej. Na odwrocie numer kolejny i nazwa miasta będącego siedzibą Syndykatu Dziennikarzy. Odznaka może być używana jako odznaka członkowska do noszenia w kłapie ubrania zgodnie z regulaminem odznaki Związku Dziennikarzy R. P.

#### Usunięcie z Uniwersytetu za udział w blokadzie.

Warszawa. — Specjalna Komisja Dyscyplinarna dla spraw związanych z listopadową blokadą Uniwersytetu warszawskiego wydała orzeczenie, na mocy którego student Barański Jan, został usunięty z U. W. na zawsze, Zadzierski Edmund relegowany na 3 lata, Borowski Witold na 2 lata, Zygmunt Stermiński i Stanisław Kopec na 1 rok.

Orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej wywołało zrozumiałe wrażenie tak wśród młodzieży akademickiej jak i starszego społeczeństwa.

#### PACZKI ŚWIĄTECZNE DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. — Obywatelskie komitety pomocy bezrobotnym rozpoczynają dziś akcję rozdawania specjalnych paczek świątecznych dla korzystających z obiadów w kuchniach in-

stytucyj społecznych.

W całym kraju rozdanych będzie przeszło pół miliona takich paczek. W Warszawie przygotowano 50 tys. paczek, wartości 4 zł. każda, zawierających rozmaite produkty żywnościowe, jak szynkę, śledzie, mieszanek kawową itp. Poza tym dodatkowo rozdanych będzie 30 tys. paczek dla dzieci, zawierających słodycze, wartości około 1 zł.

#### BANKOWCY OTRZYMAJĄ 50 PROC. PENSIĘ ŚWIĄTECZNĄ.

Warszawa. — Zgodnie z podpisaną w b. tygodniu umową zbiorową pomiędzy największymi instytucjami bankowymi w Warszawie, a Związkiem Pracowników Bankowych R.P., nastąpią już przed tegorocznymi Świętami Wielkanocnymi pierwsze wypłaty pensyj dodatkowych.

Bankowcy otrzymają 50 proc. pensji miesięcznej.

Należy nadmienić, że wypłatę tę wznowiono po blisko 4-letniej przerwie, spowodowanej kryzysem w instytucjach finansowych.

#### PONOWNE ARRESTOWANIE ZWOLNIONYCH DZIAŁACZY NAR. - DEMOKR. W WILNIE.

Wilno. — Ubiegłej nocy pomiędzy godz. 12 i 1 dokonano ponownego aresztowania osób, zwolnionych przed kilku godzinami z aresztu centralnego. Aresztowani zostali ponownie przez młodzieży wszechpolskiej Świeżewski, student Łochtin, Gołabski, Ziencowicz, Nanowski, dwaj bracia Wiśniewscy, Stonicz i Kościewo. W mieszkaniach kilku osób z pośród aresztowanych dokonano rewizji.

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.

## Masowe rewizje i aresztowania

### WŚRÓD NARODOWCÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. — Wczorajem, 24 marca, w nocy z 24 marca na 25 oraz w dniu 25 marca dokonano masowych rewizji i aresztowań wśród narodowców w Warszawie.

Późnym wieczorem 24 marca rozpoczęto rewizje w dwóch współpracowników „Warsz. Dziennika Narodowego”, red. Józefa Petryckiego i red. Jędrzeja Giertycha. Rewizja przeciągnęła się do późnej nocy. Z mieszkania red. Petryckiego zabrano szereg materiałów redakcyjnych. Po rewizji red. Petryckiego i red. Giertycha aresztowano. Red. Giertych w godzinach popołudniowych dn. 25 marca został zwolniony.

Poza tym przeprowadzono rewizje u wielu innych narodowców, a miano wicie: u pp.: Jana Bajkowskiego, publicysty pism narodowych, Witolda Borowskiego, studenta Uniw. Warsz. Aleksandra Góreckiego, St. Piątkowskiego, Barańskiego, Krawczyka, Cedry, Tadeusiaka, Knedlera, Sienkiewicza, Lachowskiego. Wielu z nich aresztowano, niektórych zwolniono już we czwartek, część jeszcze pozostaje w areszcie.

Równocześnie przeprowadzono rewizje i aresztowania w grupie „Falan gi” (odłam b. O.N.R.). M. in. aresztowano pp. Bolesława Piaseckiego, Olgierda Szpakowskiego, Meyera, Dziarmagę i innych.



Wspaniały dar polci dla armii.

Zdjęcie nasze przedstawia fragment z uroczystości wręczenia przedstawicielom armii, ciężkich karabinów maszynowych przez szeregowych Policji Państwowej, woj. lubelskiego w Lublinie. Jest to hojny dar lubelskiego korpusu policyjnego na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.



Prochy marszałka Francji i Polski Ferdynanda Focha spoczęły w honorowym grobowcu Kościoła Inwalidów.

W dniu 20 marca r. b., jako w 8-mą rocznicę zgonu marszałka Focha, odbyło się uroczyste złożenie Jego trumny, spoczywającej dotychczas w podziemiach kościoła Inwalidów w Paryżu, w specjalnym grobowcu, wzniesionym w kaplicy św. Ambrożego w tymże kościele Inwalidów. Grobowiec marszałka Focha, dłuta rzeźbiarza Landowskiego, składa się z piedestału marmurowego, w którego wnętrzu złożono trumnę, oraz z pomnika umieszczonego na nim. Pomnik ten, widoczny na naszym zdjęciu, przedstawia ośmiu żołnierzy, dźwigających na ramionach nosze, splecione z gałęzi. Na noszach tych spoczywa postać marszałka Focha. Do piedestału przymocowana jest płyta brązowa z napisem: „Marszałek Foch”. Z drugiej strony w brzoście, przedstawiającym boginie zwycięstwa, wieńczącą marszałka Focha, znajduje się obszerzy napis: zawierający datę urodzenia i zgonu, oraz tytuły: marszałek Francji, marszałek polny Wielkiej Brytanii, marszałek Polski. Obok kaplicy ze zwłokami marszałka Focha znajduje się krypta z grobem Napoleona.

#### NOWE SAMOLOTY DLA P. L. L. „LOT”.

Warszawa. — M/s „Batory”, który odplynał z Nowego Yorku w dniu 14 b. m., wiezie dwa nowe samoloty dla Polskich Linij Lotniczych „Lot”. Są to płatowce typu Lockheed Electra, mieszczące po 10 pasażerów. Posiadają one tę przewagę nad samolotami tego samego typu, które kursują już na polskich liniach lotniczych od roku ubiegłego, że wyposażone są w śmigła nowego systemu „Constant Speed”, gwarantujące największą wydajność zarówno przy starcie jak i w każdej wysokości. Ponadto samoloty te posiadają wiele innych drobnych ulepszeń.

Nowe samoloty wprowadzone zostaną na polskich liniach lotniczych od 4 kwietnia r. b., t. j. od wejścia w życie letniego rozkładu lotów, według którego podjęta zostanie komunikacja na wielu liniach zamkniętych w okresie zimowych, oraz na szeregu nowych linii.

#### Przed Trybunałem Stanu

chce stanąć b. minister skarbu Zawadzki.

Warszawa. — W związku z przemówieniem pos. Dębickiego, wygłoszonym na ostatnim posiedzeniu Sejmu — b. minister skarbu Zawadzki skierował do marsz. Cara list, prosząc, aby ten list podano do wiadomości Sejmu i Senatu — i ażeby te Izby zdecydowały o postawieniu min. Zawadzkiego przed Trybunał Stanu.

Gdyby Izby tego nie uczyniły, to min. Zawadzki będzie uważał, że zarzuty, wypowiedziane pod jego adresem, były tylko złośliwością.

#### DLUGI „EUROPY” WIĘKSZE NIŻ MAJATEK O 889.000 ZŁ.

Warszawa. — Wydział upadłości warszawskiego sądu okr. wyznaczył już też min rozprawę do rozpoznania wniosku



państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń o ogłoszeniu upadłości towarzystwa assekuracyjnego „Europa”. sp. akc. Wniosek ten rozstrzygnięty będzie dn. 9 kwietnia br.

Jak wynika z przedłożonego sądowni bilansu, długi spółki akcyjnej „Europa” wynoszą 7.711.947 zł. przy majątku wartości 6.823.989 zł.

Poznań. — W poniedziałek rano wybuchł w tutejszym oddziale tow. „Europa”, przy ul. Wolności 8, strajk okupacyjny pracowników.

**O STRAGANY ŻYDOWSKIE.**

Kalisz. — Przed Sądem Okr. w Kaliszu odbył się proces członków Stronnictwa Narodowego: Ludwika Karolewskiego, Ant. Borkowskiego, Jana Goliciego, Floriana Gozdowskiego i Rybczyńskiego, oskarżonych o wywołanie antyżydowskich wystąpień w czerwcju ub. r. w Grabowie (pow. kępiński), gdzie przybyłym na jarmark handlarzom żydowskim nie pozwolono na ustawienie straganów na rynku. Doszło przystym do awantury.

W wyniku rozprawy sąd skazał prezesa lokalnej organizacji Stronnictwa Narodowego A. Borkowskiego na 6 mies. więzienia i 20 zł. grzywny, poz. tanych zaś oskarżonych również po 6 mies. więzienia. Wykonanie kary zawieszono na przeciąg 5 lat.

**Walka z drożyzną**

Warszawa. — W łonie rządu odbywają się obecnie narady w sprawie akcji przeciwko żwyzce cen.

W ramach tej akcji będą też pod obserwację wzięte przez rząd wszystkie istniejące w Polsce kartele. Rząd stoi na stanowisku hamowania wszelkich zapędów różnych galezi przemysłu w kierunku podnoszenia cen. Wykorzystane będą wszystkie środki, jakimi dysponuje rząd, ażeby nie dopuścić do powstawania nowych karteli.

Jeżeli chodzi o artykuły pierwszej potrzeby, to w całej pełni będą wyzyskane uprawnienia władz administracyjnych w dziedzinie nadzoru nad cenami.

Lista tych artykułów jest obfita. Obejmuje ona artykuły pochodzenia roślinnego, jak zboże, przetwory mączne i t. d.; pochodzenia zwierzęcego, jak mięso, ryby, mąbaki, jaja, artykuły kolonialne i używkij; artykuły przemysłowe, a w pierwszym rzędzie odzieżowe, bielizniane, obuwiane, opałowe, budowlane; artykuły gospodarstwa domowego, przeznaczone dla produkcji i użytku rolnictwa, przybory szkolne, materiały piśmienne i artykuły sanitarne.

Przestrzegane mają być przepisy o posiadaniu cenników na wszystkie artykuły powszechnego użytku, przy czym ma być wyzyskany obowiązek ujawnienia zapasów wobec władz, które będą mogły tym obowiązkiem objąć składy fabryczne, hurtowe i-detaliczne.

**Ponowna zima w Tatrach i Zakopanem**

Zakopane. — Zakopane w Wielki Czwartek rano przybrało wygląd jak w czasie Bożego Narodzenia. Padający w nocy na czwartek obfity śnieg nadał zimowy charakter uzdrowisku, bo śniegu spadło tyle, że pokrył pola warstwą 15 cm. Rano na ulicach ukazały się sanki. Rano temperatura wynosiła w Zakopanem —2 st., natomiast w górach od minus 3 — 5 st.

**ZGON „BARONA CYGAŃSKIEGO”**

Warszawa. — W czwartek rano zmarł w szpitalu w Warszawie Mateusz Kwiek, „baron cygański”, wódz narodu cygańskiego.

Jak wiadomo, Mateusz Kwiek, podczas sprzecyki rodzinnej, przez nieostrożność postrzelił się tak niefortunnie, że w stanie ciężkim pogotowie przewiezło go do szpitala, gdzie życie zakończył.

**ZDEMASKOWANIE OSZUSTW EMIGRACYJNYCH.**

Warszawa. — Zdekonspirowano znów oszukańczą afere, obliczoną na werbunek emigrantów do Francji. Od kilku tygodni do różnych osób, szczególnie na ziemiach wschodnich nadchodzą masowo listy z Francji, nadawane przez biura „Adolf Deleney” z miasteczka Argentau.

W listach tych oszukańcze biuro proponuje wyrobienie we Francji kontraktów pracy, wzamian za nadesłanie w zamkniętym liście 400 zł. Oferty te, niezna-

jąznie od tego, że nawojują do wykroczeń dewizowych, obliczone są na największe kwoty do wyjazdu, gdyż biuro to nie ma żadnych uprawnień do werbowania emigrantów.

Na doniesienie syndykatu emigracyjnego aresztowano w b. tygodniu Henryka Brauna, który zajmował się nielegalnym werbunkiem emigrantów w powiecie brzeżańskim.

**SMIERĆ KOMUNISTY.**

Dubno. — W roku 1935 został zabity starszy posterunkowy Biernacki z posterunku P. P. w Warkowiczach w pow. dubieńskim. Zabójca jego, znany terrorysta komunistyczny Stefan Antoniuk, po dokonaniu zabójstwa zbiegł i mimo poszukiwań nie był ujęty. Dopiero w dniu wczorajszym posterunek w Warkowiczach otrzymał informację, że Antoniuk przebywa w domu Charytona Maneluka we wsi Młodawa Włociańska. Dla ujęcia wysłano patrol po licyjny, który, wkroczywszy do mieszkanca, gdzie ukrywał się Antoniuk, powitano był strzałami. Wówczas policjanci użyli broni palnej, w wyniku czego Antoniuk został zabity. Jednocześnie został ciężko ranny brat właściciela domu Włodzimierz Maneluk, który również jest znanym komunistą.

**POŻAR W CMIELOWIE.**

Kielce. — W fabryce porcelany w Cmielowie, powiatu opatowskiego, wybuchł pożar, który zniszczył dach nad budynkiem fabrycznym i połowę drugiego dachu. Straty wynoszą około 10 tysięcy zł. Pożar powstał prawdopodobnie skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Praca w fabryce nie została przerwana.

**Afery przemysłnicze na Śląsku**

W związku z wykryciem przez władze graniczne szajki przemysłniczej Kantora, która w skrytce, w budowanej w zbiornik benzynowy samochodu, szmuglowała z Niemiec do Polski sacharynę i kamienie zapalowe, a z Polski inne towary, władze niemieckie nawiązały kontakt z władzami polskimi i przystąpiły do zlikwidowania głównej składnicy „eksportowej” sacharyny w Bytomiu, oraz do aresztowania reszty członków szajki Kantora, pozostających na Śląsku Opolskim. Władze niemieckie aresztowały głównego właściciela składnicy sacharyny, Rosenbauma i osadzili go w więzieniu. Dwaj główni wspólnicy tegoż, Guttman i Nocher, zdołali przed aresztowaniem zbiec do Polski, gdzie jednak również zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu w Katowicach. Wskutek ścisłej współpracy władz niemieckich z polskimi ujawniono szereg nowych członków bandy i osadzono w więzieniu. Na podstawie zebranych dotychczas dowodów ustalono, że skarbnictwo zostało poszkodowane na przeszło milion złotych. Przy sposobności prowadzonych przeciwko bandzie Kantora dochodził straż graniczna wpaść na trop nowej bandy, która zajmowała się przemytem samochodów osobowych z Niemiec do Polski. Na czele bandy stał żyd z b. Kongresówki, Jakub Stejnic, ostatnio mieszkający w Chorzowie. Szajka sprowadzała samochody do Polski przy pomocy sfałszowanych tryptyków. Dotychczas straż graniczna aresztowała w związku z tą sprawą 7 osób, które osadzono w więzieniu w Chorzowie.

Znaczkę 5 groszowy przedstawia na fioletowym tle widok klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie, 10 groszowy w kolorze zielonym z widokiem dworca morskiego w Gdyni; 15 groszowy jest czerwono-brązowy — przedstawia widok gmachu Uniwersytetu J. K. we Lwowie i wreszcie znaczkę 20 groszowy w kolorze żółto - brązowym z widokiem gmachu urzędu wojewódzkiego w Katowicach.

Oprócz tego zostaną wprowadzone także kartki pocztowe wartości 10, 15 groszy i 15 groszy z opłaconą odpowiednią. 10 groszowe kartki mają druk w kolorze zielonym, 15 groszowe mają druk w kolorze czerwono - brązowym

— Kwalifikacje sekretarzy gminnych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że kandydaci na sekretarzy gminnych, posiadający wykształcenie w zakresie szkoły handlowej o uprawnieniach szkoły zawodowej stopnia gimnazjalnego, wykazać się muszą trzyletnią praktyką samorządową. Do kandydatów tych nie stosuje się postanowień o dwuletniej praktyce, które odnoszą się do osób, posiadających wykształcenie w zakresie liceum administracyjno-handlowego.

— Domy czynszowe Z. U. S. Zakład Ubezpieczeń Społecznych posiada obecnie 101 domów czynszowych w szeregu miast. Największa liczba domów Z. U. S., mianowicie 32, znajduje się we Lwowie. W Warszawie znajduje się 14 domów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w Krakowie 10, w Łodzi 6, ponadto Z. U. S. posiada domy w Białej w Białymstoku, Będzinie, Bielsku, Chelmie, Chorzowie, Częstochowie, Gdyni, Gmieźnie, Katowicach, Lublinie, Miedzychodzie, Poznaniu, Sosnowcu i Toruniu.

Ogółem w domach Z. U. S. znajduje się 5.909 mieszkań, zamieszkałych częściowo przez pracowników umysłowych, częściowo zaś przez robotników.

— Na co wońno będzie polować w kwietniu. Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego), w kwietniu wolno będzie polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym:

Głuszcze-koguty, cietrzewie-koguty, dzikie indyki-samice, słonki, bataliony, dzikie kaczkory (oprócz województwa pomorskiego i poznańskiego), dzikie łabędzie, dzikie gęsi, wilki, wydry, kuny domowe, tchórze, gronostaje, łasice, króliki, jastrzębie-gołębiarze, krogulce, wrony i sroki.

— Obowiązki urzędników skarbowych po własnych okręgach. Izby skarbowe wydały okólnik do wszystkich naczelniczych urzędów podatkowych w miejscowościach prowincjonalnych o obowiązkach w miejscowościach, gdzie nie ma urzędów skarbowych. W br. objazdy te mają nastąpić przed wymiarem podatku dochodowego i obrotowego tak, by naczelnicy urzędów mogli się osobiście zapoznać z sytuacją przedsiębiorstw w poszczególnych galeziach handlu i przemysłu, jak również przyjmować od ludności skargi itp.

— Nikłe pożyczki budowlane B. G. K. w roku 1937. B. G. K. rozesał do komitetów rozbudowy poszczególnych miast zawiadomienia o rozmiarach i warunkach swojej akcji kredytowo-budowlanej w r. b., która będzie dotyczyła budownictwa domów blokowych wielomieszkańczych, drobnego budownictwa mieszkaniowego i remontu więk szych domów o przeważającej liczbie małych mieszkań.

Ze względu na szczupłość funduszy, przeznaczonych na tegoroczną akcję kredytowania mieszkaniowego, kontyngenty kredytowe przyznane przede wszystkim większym miastom, a z mniejszych tym, w których chodzi o zabudowę parcel państwowych, sprzedawanych przez B. G. K.

Otrzymały mianowicie (w tysiącach zł): Warszawa 3.000, Gdynia 1.450, Łódź 700, Lwów 400, Kraków 300, Poznań i Toruń po 250, Rzeszów 200, Bydgoszcz 150, Lublin, Radom i Stanisławów po 100, Wilno 80. Starachowice i Skarżysko-Kamienna po 60, Częstochowa, Białystok, Tarnopol, Nisko i Mięlec po 50, Debica 30. Cyfry te są ostateczne i nie ma mowy ani o ich zwiększeniu ani o przydzieleniu kredytów innym miastom.

Pożyczki budowlane będą udzielane przede wszystkim na wykończenie budowl niż zacztch.

**KRONIKA**

Częstochowa  
27  
MARCA  
Sobota

Dziś — W Sobota. Jana. Juro — Wielkanoc. Jana. Wschód słońca o godz. 5.33 Zachód „ 18.07

**Kalendarzyk historyczny:**

Uwolnienie Torunia od oblężenia Szwedów 1629 r.

— Wielka Sobota. Bardzo liczne i piękne są ceremonie tego dnia. Zaczynają się od poświęcenia ognia i ciemi na ementarym kościelnym. Chrześcijanie od początku poświęcali wszystkie rzeczy, do użytku kościelnego i zwykłego służące, dla ślęgnięcia Błogostwianstwa boskiego i oddalenia mocy nieczystych. Gdy od IV w. wprowadzono lampy, poświęcenia ognia ograniczono do Wielkiej Soboty. Do rozniecenia ognia używa się krzesiwka. Tak wzniecony ogień celebrans poświęca i zapala od niego trzy świece woskowe, na trzcinie osadzone, za każdym razem śpiewając „Święto Chrystusa”. Ceremonia ta pochodzi z XIII wieku.

Już w kościele następuje poświęcenie paszachu. Była to pierwotnie kolumna z wosku, na której wypisywano datę Wielka nocy i świąt ruchomych, od niej zależnych. Gdy wprowadzono stałe kalendarze, kolumna stała się wielką świecą, jasno gorejącą, i stał symbolem Chrystusa. Poświęca ją diakon przy śpiewie wzniesłego hymnu, zaczynającego się od słów „Exultet”. (Raduj się rzaszo anieleka). Stary to i piękny zabytek chorali kościelnego o bardzo bogatej w poetyckie porównania i przenośnie treści, najprawdopodobniej ułożony przez św. Ambrożego w IV w. W paszale jest pięć otworów, wyobrażających pięć ran Pana Jezusa, w które się wkłada pięć, uprzednio poświęconych, gran kadzidła, co wyobraża namaszczenie na pogrzeb Ciała Chrystusowego.

Następuje poświęcenie wody do chrztu. Celebrans czyta dwanaście prorocत्व, w których jest mowa o uzdrawiającej sile ognia i wody, co ma symbolizować działanie łaski Bożej w duszach ludzkich przez chrzest św. Samo poświęcenie, do którego używa się paszachu, olejów św. i zakru kłoty, rozpoczyna się od śpiewu pełnych tęsknoty słów psalmu: „Jako pragnie jeleń do źródeł wody, tak pragnie dusza moja do Ciebie, Boże”. Ceremonie kończy litania do Wszystkich Świętych, a ostatnie Kyrie eleison jest początkiem mszy św.

Pierwotnie chrzest katechumenów, a więc i poświęcenie wody, odbywano się w sobotę w nocy, poczem następowała o świątlna msza św. już o Zmartwychwstaniu. Gdy ustaly nocne nabożeństwa, poświęcenie i msza św. przeniesiona na sobotę rano, ale charakter jej radosny pozostał. — Rozbrzmiewa w niej radosne Alleluja i gło si się chwałę Jezusa Zmartwychwstałego. Towarzyszą jej krótkie nieszpory, jak było pierwotnie, kiedy z powodu długiego nocnego nabożeństwa skracano je. Na Gloria odzywały się wszystkie dzwony, kołatkami milkną i grają organy już do końca.

Wielka jest poezja tego dnia: grób i Zmartwychwstanie. Smutek i radość.

— Nabożeństwa wielkosobotnie i rezurekcyjne. W Wielką Sobotę nabożeństwa li-

turgiczne na Jasnej Górze celebrować będzie J.E. ks. Biskup dr. T. Kubina od godz. 8-jej rano, a więc poświęcenie ognia i paszachu oraz msza św. — Świecenie pokarmów wielkanocnych odbywać się będzie po nabożeństwie w Bazylce. — Rezurekcyjna na Jasnej Górze, celebrowana przez J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubinę, odbędzie się w W. Sobotę o godz. 8-jej wiecz. z procesją po wałach lub w razie niepogody po kościele.

Nabożeństwa liturgiczne w W. Sobotę rozpoczyna się w kościołach św. Jakóba i Im. Najśw. Maryi Panny o godz. 8-jej r a w Katedrze św. Rodziny i w kościele św. Antoniego na Ost. Groszu o godz. 7 i pół rano.

Rezurekcyjna w kościele św. Jakóba, celebrowana przez J.E. ks. Biskupa - sufragana A. Ziemiaka, odbędzie się w W. Sobotę o godz. 8-jej wiecz., a w kościele Im. Najśw. Maryi Panny rezurekcyjna o godz. 10 wiecz. — Z parafii św. Rocha. Staraniem Kat. Stow. Mężów przy par. św. Rocha dziś, w piątek o godz. 8 wiecz. w kościele Pana Jezusa Konającego odbędzie się wspólna adoracja, przy Grobie Chrystusa Pana, na którą zaprasza się mężów katolickich z całej parafii.

**Jutrzej szy numer świąteczny**

Świąteczny numer „Gońca Częstochowskiego”, barwnie ilustrowany oraz w zwiększonej objętości i nakładzie, ukaże się w Wielką Sobotę w godzinach południowych.

Prosimy więc o możliwie jak najwcześniejsze nadsyłanie wszelkich komunikatów, ogłoszeń i t. p. do numeru świątecznego „Gońca” dla uniknięcia opóźnień w ostatej chwili.

— Znaczkij tylko po 5 gr. na pocztówki świąteczne. Jak się dowiadujemy, wysyłane z zyczeniami świątecznymi karty pocztowe ze znaczkami za 5 groszy, mogą zawierać nie 5 słów, jak dotychczas, lecz 9 słów przez podpis i daty.

— Przerwa świąteczna w Banku Ludowym i K.K.O. Bank Ludowy i Komunalna Kasa Oszczędności zawiesiły swe czynności już w W. Piątek w południe, tak iż przerwa świąteczna w obu tych instytucjach trwać będzie pełne trzy dni.

— Sklepy w W. Sobotę otwarte do godz. 6-jej wiecz. Przypominamy, że W. Sobotę wszystkie sklepy otwarte będą tylko do godz. 6-jej wiecz.

— Śnieżyca polewała tuje na cmentarzu Kule. Wczorajsza nocna śnieżyca, której gruby wilgotny opad osiadał także na drzewach, wyrządzając spore szkody w drzewostanie, spowodowała również polemanie ponad 50 drzewek tuł na cmentarzu Kule. Tuje te były to przeważnie 40-letnie drzewka, ustawiane dekoracyjnie ze względu na swą znaczną zieloność — i dlatego szkody są znaczne.

— Nowe znaczki pocztowe. W dniu 1 kwietnia zarządzeniem ministra poczt i telegrafów zostaną wprowadzone do obiegu nowe znaczki pocztowe wartości 5, 10, 15, 20 groszy.

# Sam na sam ze sumieniem

Porozumieliśmy się — uczniowie klasy VIII trzech męskich gimnazjów — i zrealizowaliśmy przy pomocy księży prefektów wspaniały plan rekolekcyj zamkniętych w Domu OO. Jezuitów za Jasną Górą. Zaprzagnęliśmy obrachunku z własną duszą wobec otwierającej się tuż przed nami nową epoką w życiu.

Sukces przeszedł wszelkie oczekiwania. Cisza i spokój wspaniałego gmachu OO. Jezuitów zniewalały wprost do zaglebiania się w prawdy wieczne, Boże. Przepiękne rozmyślenia, prowadzone przez O. superiora Pachuckiego, dawały myśli naszej wstępną do podejmowania postanowień ważnych na całe życie. Wzniosła powaga kaplicy nastrojała myśli o wszechobecności Boga i nie dawała przystępu sprawom błahym, ziemskim, które zniknęły zupełnie w tym świecie piękna, prawdy i dobra. A później samotność pokoju z kłęcznikiem i krzyżem na ścianie zachęcała bezwiednym przymusem do chło-

nięcia duszą całą prawd, zawartych w cudnej książeczce „O naśladownictwie Chrystusa” — Tomasza a Kempis.

A spowiedź! Jaka rzewna, nigdy niezapomniana rozmowa ze spowiednikiem! Iż prawd i przepięknych myśli poznaliśmy w ciągu tych 8-ch dni rozmyślań. Ile wskazówek na cały życie! Mam pion postępowania na przyszłość, bo dla każdej dziedziny ludzkiego życia uszyść mogliśmy niewzruszone, od Boga dane prawidła. Jasnym nam się stało źródło zepsucia teraźniejszości i równocześnie środki odrodzenia.

Oczyśczeni w tym ożywym źródło powróciliśmy do pracy szkolnej, jak z jakiegoś szczęśliwego, pełnego ducha świata. Wzbiera w sercach tęsknota za tym życiem w Bogu i w sobie samym.

Jesteśmy znów w pracy i gwarze. — Tylko myśl przeżyjmy podobne chwile? *Uczestnik.*

## Komunizm w Ameryce Połudn.

W stolicy Urugwaju — Montevideo istnieje najmniej 16 szkół komunistycznych. Duże wpływy posiada Komintern w kręgach młodzieży akademickiej. Osoby dobrze poinformowane podają, że około 75 proc. młodzieży jest pod wpływem komuny, z czego 85 proc. jest zdecydowanymi rewolucjonistami.

Ostatnio władze Urugwaju, inicjując na wzór Peru, wielką akcję antykomunistyczną, dokonały licznych aresztowań i rewizji. W mieście Truj odkryto wielkie składy broni i amunicji pochodzenia sowieckiego.

Trzeba zaznaczyć, że na terenie Ameryki Płd. Komintern propaguje... skrajną hasła nacjonalistyczne oraz walkę kolorowych z białymi.

## Chłop rumuński — wrogiem komunizmu

Pomimo kolosalnych wysiłków i dużego nakładu środków finansowych, komunizm nie robi żadnego postępu w środowiskach robotniczo-chłopskich Rumunii. Pewnymi rezultatami Komintern może się pochwalic jedynie wśród tak zwanych sfer intelektualnych. Inna rzecz, że ci intelektualni są albo pochodzenia żydowskiego, albo żydami. Ci ostatni zresztą nie mają żadnego wpływu na masę rumuńską, uświadamiane o prawdziwej sytuacji w ZSRR. przez uciekinierów z Dniestru.

## Niepowodzenie kominteru w Australii

Ostatnio Komintern rzucił poważne środki na propagandę komunizmu w Australii. Przypuszczano, że dzięki laickim wychowaniu młodzieży oraz słabemu rozwojowi życia religijnego — rezultaty będą poważne. Tymczasem, z wyjątkiem plantacji trzciny cukrowej w Queensland i miejscowości górniczych, całą akcję spotkało zupełne niepowodzenie. Widać już i do Australii doszły prawdziwe wiadomości o „socialistycznych zdobyczach” Związku Sowieckiego.

## Kronika handlowa

Z pobytu międzyministerialnej komisji dla spraw eksportowych. W dniu 23 marca b. r. przybyła do Sosnowca międzyministerialna komisja dla spraw eksportowych pod przewodnictwem dyrektora Państw. Instytutu Eksportowego, p. Turskiego, w składzie przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, Przemysłu i Handlu i Skarbu, Państw. Instytutu Eksportowego oraz Związku Lb Przemysłowo-Handlowych.

Obrady Komisji odbyły się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu. Przystąpiono do konferencji z poszczególnymi eksporterami z branży: hutnictwa żelaznego (artykuły nie objęte działalnością polskiego eksportu żelaza), bieli cynkowej i chlorku cynku, naczyn emaliowanych, drutu i wyrobów z drutu oraz przemysłu konopolnianego, przedsiębierstwa walczonego, wreszcie papieru i płótna szmerowego.

Dalej przedmiotem konferencji była sprawa wywozu mebli gitych, guzików z orzecha kamiennego, wyrobów ze szkła, wyrobów ceramiczno-sanitarnych, cemen-

tu, pierza i puchu, jaj i trzody.

W godzinach wieczornych Komisja udała się w drogę powrotną do Warszawy.

Przemysł metalowy i maszynowy. W przemyśle metalowym przetworczym stan zatrudnienia w styczniu r. b. utrzymał się na ogół na poziomie grudnia ub. r. przy nieco zwiększonym napływie zamówień.

W fabrykach narzędzi i wyrobów metalowych stan zatrudnienia kształtował się zadowalająco. W odlewniach handlo-

wych zapotrzebowanie rynkowe większych zmian nie wykazywało, w zakresie cen również nie zasły ważniejsze zmiany, kształtowały się one na ogół w dalszym ciągu niekorzystnie.

W fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych, które znajdują się obecnie w okresie międzysezonowym, stan zatrudnienia pozostał bez zmian. Warunki zbytu, jak zwykle w tym okresie, były dosyć słabe.

W fabrykach drobnych wyrobów metalowych stan zatrudnienia kształtował się na ogół zadowalająco.

Wyrós roślin strączkowych i nasion. Eksport roślin strączkowych w styczniu r. b. przedstawia się niejednolicie. Zwiększył się wywóz grochu, spadł natomiast wywóz fasoli, wyki i peluski. Wywóz grochu przedstawiał wartość 716 tys. zł. wobec 550 tys. zł. w grudniu 1936 r. i również 550 tys. zł. w styczniu ub. r. Przebieg na miesięczną za rok 1936 wynosiła 527 tys. zł. Wywós fasoli przedstawiał wartość 712 tys. zł. wobec 1.351 tys. zł. w grudniu i 598 tys. zł. w styczniu 1936 r., jakoteż 542 tys. zł. przeciętnie miesięcznie w roku 1936. Wywós wyki i peluski wynosił 268 tys. wobec 320 tys. zł. w grudniu i 369

**PIĘKNE LAURKI,**  
bilety imieninowe  
i pocztówki  
do nabycia w dużym wyborze  
w Księgarni i sklepie „Gońca”  
II Aleja 26, tel. 20-50.

# 25 milionów zł. zebrano na „Pomoc Zimową”

Ofiarność społeczeństwa złagodziła

W Warszawie donoszą: W ministerstwie opieki Społecznej odbyło się pod przewodnictwem min. Zyngram-Kościalkowskiego posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Sprawozdanie z wyników zbiórki, przeprowadzonej pod różnymi formami w ciągu ub. czterech miesięcy, złożył skarbnik generalny komitetu min. August Załeski.

Ze sprawozdania tego wynika, że zbiórka na pomoc zimową przyniosła dotąd około 25 mil. zł. w gotówce i naturaliach.

Sekretarz generalny komitetu min. Mikołaj Dolanowski scharakteryzował rezultaty akcji zasiłkowej, prowadzonej za pośrednictwem poszczególnych komitetów Pomocy Zimowej w całym kraju.

W grudniu, t.j. w I-szym miesiącu akcji, z pomocy zimowej korzystało 322.000 rodzin bezrobotnych, w styczniu 336 tys., a w lutym 369 tys. rodzin, czyli ogółem około półtora miliona osób. Stały wzrost wykazuje również liczba dzieci, korzystających z pomocy zimowej. — W styczniu pomoc zimowa dożywiła bowiem 355 tys. dzieci, w lutym 399 tys., a w marcu 474 tys. dzieci.

Niektóre ze środków, jakimi rozporządza ogólnopolski komitet pomocy zimowej, są już na wyczerpaniu. I tak np. rozdano dotąd około 92 tys. tonn węgla, a więc cały prawie zapas, jakim rozporządzał komitet.

Z kolei zabrał głos przewodniczący ogólnopolskiego komitetu min. Zyngram - Kościalkowski, który szczegółowo omówił wyniki akcji, zawarte w obu sprawozdaniach. Pomoc zimowa prowadzona będzie jeszcze w ciągu kwietnia i r. b. i w dniu 30 tegoż miesiąca zostanie zakończona.

Min. Kościalkowski podkreślił przytem szczególną konieczność wywiązania się z przyjętych dobrowolnie obowiązków ze strony tych osób, które zadeklarowały na pomoc zimową pewne sumy, — zwlekają jednak na-

zędę około półtora miliona osób.

dal z ich wplacaniem. Na ich wplatach w pierwszym rządzie powinna się w przyszłym miesiącu oprzeć pomoc zimowa.

Jeżeli idzie natomiast o wpłaty warstw pracowniczych, to zgodnie z ustaleniem okresu wpływów z tego tytułu na 5 miesięcy w tych instytucjach, w których pracownicy wplacali od listopada ub. roku w kwietniu, dalsza zbiórka zostanie zaniechana, gdyż zobowiązanie swe całkowicie wykonali.

W zakończeniu obrad zebrani postanowili zwrócić się do społeczeństwa ze specjalnym apelem, który zamieszczamy poniżej:

„Działalność ogólnopolskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym, pozostającego pod wysokim protektorem P. Prezydenta Rzplitej i p. marszałka Śmigłego-Rydza — dobiega końca.

Ofiarność na Pomoc Zimową dała poważne rezultaty. Dzięki udziałowi najszerszych rzesz społeczeństwa akcja pomocy zimowej objęła w ciągu ubiegłych miesięcy setki tysięcy rodzin bezrobotnych i dożywiła setki tysięcy dzieci.

Nie wszyscy jednak spełnili swój obywatelski obowiązek. Niektórzy nieliczni zresztą obywatele zupełnie uchylili się od udziału w tym akcie solidarności narodowej — wiele natomiast osób ograniczyło swój udział do złożenia deklaracji, nie uiszczając zaciągniętego w ten sposób długu.

Pomoc Zimowa prowadzona będzie do końca kwietnia bieżącego roku, cały miesiąc trwać więc jeszcze musi ofiarności publicznej. Szczególnie ci wszyscy, którzy z różnych względów nie złożyli dotąd zadeklarowanej ofiary, będą mieli możliwość spełnienia zaciągniętego dobrowolnie zobowiązania. Do nich to w pierwszym rzędzie apeluje ogólnopolski komitet.

W dziele narodowej solidarności nie może zabraknąć nikogo. Od powszechnego obowiązku nie może się nikt uchylić.”

**GILZY, TUTKI SAMOTLĄCE**  
**ZDROWATKI**  
TO OCHRONA ZDROWIA  
15% WYDOLNOŚCI TYTUŁOWA  
Józef Filasik **ARMIA ARAB**

ty. w styczniu ub. r., a 304 tys. zł. przeciętnie miesięcznie w 1936 r.

Eksport nasion koniczyzny czerwonej i białej wyrażał się cyfrą 929 tys. zł. wobec 1068 tys. zł. w grudniu i 816 tys. zł. w styczniu 1936 r. Przebieg na miesięczną w roku ubiegłym wynosiła 733 tys. zł. Eksport nasion buraków odlewniczych wynosił 494 tys. zł. wobec 910 tys. w grudniu, 1.031 tys., w styczniu 1936 r., a przeciętna miesięczna roku ubiegłego wyrażała się cyfrą 597 tys. zł. Wywós nasion ziarna i owoców oleistych przedstawiał w styczniu r. b. wartość 338 tys. zł. wobec 445 tys. w grudniu i 716 tys. w styczniu r. ub. Przebieg na miesięczną za rok 1936 wynosiła 464 tys. zł.

Okazje do handlu z zagranicą. Firma kubańska pragnie objąć przedstawicielstwo firm produkujących przędzę, tkaniny wełniane, nici, przędzę wełnianą, tkaniny białone, drukowane i kolorowe, firanki i koce. Firma syryjska poszukuje przedstawicielstwa polskich fabryk, wyrabiających tkaniny wełniane i bawełniane oraz przędzę bawełnianą. Firma holenderska poszukuje przedstawicielstwa na Indie Holenderskie sprzedazy wszelkiego rodzaju wyrobów włókienniczych. Firma hamburska obejmie przedstawicielstwo sprzedaży tkanin ubraniowych i palotowych.

Blizszych informacji udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

Poważny wzrost eksportu włókienniczego. Eksport włókienniczy z okręgu łódzkiego w lutym r. b. wyrażał się cyfrą 469.530 kg. na sumę 3.625.938 zł. W porównaniu ze styczniem oznacza to bardzo silne zwiększenie eksportu włókienniczego, który wzrósł o przeszło 155.000 kg. Wzrost wartości wywiezionych towarów, przędzy, odzieży, konfekcji i galanterii wynosi przeszło 1 i pół miliona złotych. Czołowe miejsca wśród odbiorców łódzkiego przemysłu włókienniczego zajmują w dalszym ciągu Anglia i Holandia.

## Nowy zeszyt „Prasy”

Ukazał się marcowy zeszyt miesięcznika „Prasa”, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

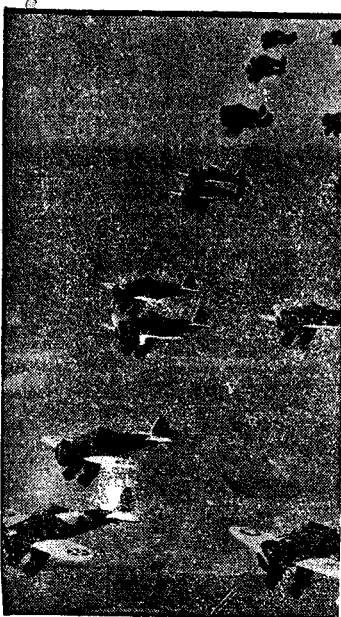
W artykule wstępnym p. t. „O udział szkoły w akcji propagandy czytelnictwa” p. Jan Mokrzycki, wskazując na znaczenie prasy, jako środka społeczeństwa mas i związania ich z Państwem, podkreśla konieczność podniesienia czytelnictwa pism w Polsce, przede wszystkim przez zorganizowanie odpowiedniej akcji propagandowej na terenie szkół. Poważnym krokiem naprzód w tej pracy będzie zorganizowanie bezpłatnych korespondencyjnych kursów o prasie dla nauczycieli szkolnych projektowanych przez Związek Wydawców.

Artykuł p. t. „Reforma w stadium krytyczalicy” zawiera głosy czytelników „Prasy” na temat reformy stanu dziennikarskiego, którą to kwestję poruszył w numerze styczniowym red. W. Baranowski.

P. Eugeniusz Rafalski w artykule p. t. „Interesy przedsiębiorstw wydawniczych w Anglii” podaje szereg ciekawych danych o akcji werbowania czytelników, prowadzonej przez wielkie wydawnictwa angielskie, przy czym wskazuje na związek, jaki istnieje między zwiększeniem nakładów a rozwojem działów ogłoszeniowych pism.

Jedno z ważnych zagadnień z dziedziny administracji wydawniczej porusza p. Stefan Heinrich w artykule p. t. „Inkaso zaległej prenumeraty”.

Ponadto znajdujemy w zeszycie szereg artykułów o sprawach prasowych za granicą, a mianowicie: „Prasa japońska w chwili obecnej”, „Pawilon Prasy na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu 1937 r.”, „Prasownictwo w Niemczech”, „Szczegółowe problemy prasowe” i t. d. Zeszyt uzupełniająca stała dział informacyjny: Prace Związku Wydawców. Sprawy Dziennikarskie (gdzie znajdujemy dalszy ciąg Rejestru Dziennikarzy, a mianowicie Warszawa lista nr. 2 i Pomorze lista Nr. 1), Kronika Krajowa, Prasa Polska za granicą, Prawo a Prasa i Prasa na Szerokim Świecie.



Rewia amerykańskich samolotów wojskowych. Wspaniały widok przelotu eskadry amerykańskich samolotów wojennych nad morzem.

rzęcy w bóstwo drzewa-drapieżcy, złożyli ofiarę z człowieka. Liche podaje, że drzewo to przypomina jodłę, z którego wierzchołka zwisają 4 olbrzymie liście długości 4 m., szer. 1.40 m. Korona obsadzona jest licznymi pękami kwiecica, z którego wydobywa się ostry duszący sok. Tubylcy zmuszają ofiarę do wdrapania się na szczyt drzewa i wypicia soku z kwiatu, wtedy liście zamykają się i zatrzymują człowieka.

### Sztuka robienia zakupów

W wielkich miastach Zachodu, gdzie wszystkie przedmioty codziennego użytku scentralizowane są w wielkich magazynach towarowych, sprawa zakupów dla pań domu nie przedstawia się bynajmniej łatwo. Wizyta w jednym z magazynów — kołosów, gdzie odległości pomiędzy jednym oddziałem a drugim są ogromne, jest nader męczące, a ogromny wybór i różnorodność kupowania.

W Ameryce, kraju norm naukowych stosowanych we wszystkich dziedzinach życia, zajęto się ostatnio sprawą „choppingu”. Jako rzecz najważniejszą wysunięto walkę ze zmęczeniem w czasie dokonywania zakupów. Dr. Jerome Schattner, stojący na czele „Beauty Association of America”, ułożył nowy kodeks rad i wskazówek zachowania się w czasie „shoppingu”. Jako pierwszy punkt swego kodeksu postawił dr. Schattner używanie do spacerów po wielkich magazynach wygodnego obuwia i nie wkła-

danie nowej pary bucików natychmiast na nogi. Następnie ogromny nacisk kładzie lekarz amerykański na neumawianie się z przyjaciółmi, gdy się idzie po za kupy, nie ma bowiem nic bardziej męczącego, — jak „shoppink” w towarzystwie kilku osób, z których każda interesują inne rzeczy, a pozostałe towarzyski muszą tracić czas i energię na pomaganie w dokonywaniu wyboru nowego kapelusza, przymierzaniu rękawiczek i t. p. Ponadto, aby uniknąć zbędnego błędzenia po całym magazynie, należy ułożyć przed wyjściem z domu dokładną listę przedmiotów, które mamy kupić nie rozłożyć ciężar na obie. Jest też także kupować zbyt wiele jednego dnia, lepiej częściej a mniej rzeczy od razu. Dr. Schattner twierdzi, że panie, które zastawiają się do jego wskazówek, nie będą odczuwały zmęczenia i nabiorą wielkiej wprawy w trudnej sztuce robienia zakupów.

(X) Kawior w Zachodniej Europie. Działo się to w Paryżu, w roku 1840. Wielki książę rosyjski Aleksy, w czasie pobytu w stolicy Francji, zażądał pewnego dnia kawioru. Szukano tego przysmaku po całym mieście, ale bez rezultatu. Książę Aleksy wysłał wówczas z Paryża do Astrachanu trzech swoich ludzi po kawior. Po trzech miesiącach posłańcy wrócili z dwoma olbrzymimi puszkami kawioru, który przez całą drogę trzymali na lodzie. Od tego czasu kawior, aczkolwiek bardzo drogi, szybko się rozpowszechnił na zachodzie Europy.

### Na święta!

Wielki wybór:

JAJEK, KURCZATEK, KACZUSZEK, FARB DO JAJ, LALEK. PIĘKNE POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE

PAPETERJE, BIBUŁKI

w Księgarni i Sklepie „Gońca”

II-ga Aleja 26 tel. 20-50.

(X) Hiszpanie nakręcają filmy w Meksyku. Wytwórnia filmowa hiszpańska „Compania Industrial Film Espanol” (Cifesa), której ateliery zostały na dłuższy czas unieruchomione w Walencji, przeniosła się na razie do Meksyku, gdzie przystąpiła do produkcji obrazów, przeznaczonych dla tego kraju i dla Kuby. Do pierwszego z tych „emigracyjnych” filmów zaangażowana słynna piosenkarka Imperio Argente. Reżyseruje Florian Rey, małżonek znanej u nas z płyt Argentyny.

Dobry zawód.

— Czym się pan zajmuje?  
— Testem jasnowidzenia!  
— Takiemu to dobrze, może pan nie płacić rachunków za światło.

U lekarza.

Lekarz: — A jak pan spytaj?  
Pacjent: — Zawsze na lewym boku.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADIO?  
SOBOTA, 27 MARCA.

6.30 Pieśń wielkopostna — „Smutna rozmowa duszy”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Informacje. 7.30 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Skrzynka listnicza — inż. W. Tarkowski. 14.30 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko dla dzieci starszych pod tyt. „Opowieść wielkanocna dzwonów toruńskich” — Zb. Nowosada i Ant. Piekarskiego (wznowienie) (z Torunia). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Utwory Edwarda Griega (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Serenady i nokturny w wyk. orkiestry A. Hermana (z Krakowa). 17.00 Nastroje i pieśni wielkopostne (z Wilna). Wykonawcy: Podwójny kwartet wokalny „Pro Arte” pod kier. A. Ludwiga i zespół instrumentalny oraz Wład. Kalfinowski (fortepian). 17.50 „Dworzec mojego dziadka” — Fr. Morawskiego — recytacja poezji. 18.10 Nabożeństwo rekolekcyjne z Katedry na Wawelu — o bicie dzwonu „Zygmunta”. 19.00 „Dzwony wielkanocne grają Polakom zagranicą”. 19.25 Koncert orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. O. Straszyskiego z udział. A. Szelewińskiej (sopran) 21.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Z. Rabecwiczowa — fortepian (Warszawa), J. Rakowski — wiola d'amore (Poznań), S. Pieczora — śpiew (Warszawa). — Akompaniament: w Warszawie prof. L. Urstein, w Poznaniu prof. Wł. Raczkowski. 22.00 „Misterium o Zmartwychwstaniu Pańskim” wg tekstów W. Potockiego. Oprac. M. Krzymuskiej i K. Plucińskiego. Muzyka S. Poradowskiego (z Poznania) 22.45 „Pogodne nastroje” (płyty).

## Ze świata

(X) Wzrost prosperity i wzrost liczby milionerów. Podczas gdy w U. S. A. liczba milionerów po latach kryzysu znacznie się zmniejszyła, w Anglii, w związku z powrotem zmniejszyła, liczba milionerów — wzrosła. Świadczy o tym sprawozdanie komisarsza do spraw podatkowych, w którym stwierdza on, iż w roku 1936 liczba milionerów w Anglii wzrosła o 49 osób, tak, iż wynosi ona ogółem 824 osoby. Z tej zaś liczby 60 osób mogło się wykazać dochodem rocznym od 75.000 do 100.000 funtów (2 i pół miliona złotych) a 16 osób posiada dochód ponad 100.000 funtów rocznie.

(X) Ludozercze drzewo. Amerykański podróżnik dr. Oxborn w swojej książce „Madagaskar, kraj ludozerczych drzew” opowiada, że wszędzie wśród drzew szczepów, zamieszkiwających Madagaskar, słyka się legendami o drzewie, pożerającym ludzi. Botanik Liche opisuje drzewo i mówi: że sam był świadkiem obrządku religijnego, podczas którego tubylcy, wie-



Nieznana egzotyka Wschodu, Bagdad — cmentarz Szejch — Maruf.

ZBIGNIEW RAKOWIECKI

94)

## SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.

Czy już wyzdrowiał, czy nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo, czy wogóle jeszcze żyje???

Mysli takich było wiele. Aż za wiele nawet na jej nieprzychylną do żadnych kłopotów głowę.

Objały się o czaszkę szybkie, niby błyskawice, a jeszcze bardziej od nich przerażające...

Panoszyły się po mózgu, wyrzucały z jego komórki inne i same zajmowały ich miejsce, władając świadomością dziewczyny niepodzielnie. Pod ich wpływem Mary Monclow innymi, niż dotąd oczami patrzyła teraz na wszystko, co ją otaczało.

Przywykła do beztraski, szła dotąd przez życie w różowych okularach, nie widząc niczego złego, niczego, co by mogło zmartwić ją, czy innych ludzi. Czytała, a czasem nawet i słyszała o różnych tragediach, lecz uważała je za fantazję.

Jakże mogą istnieć zmartwienia, kiedy ona się z nimi nie styka...

Obecnie psychika jej doznała gruntownego przeobrażenia. Różowe okulary spadły i życie stanęło przed młodą dziewczyną w całej pełni przetrzonych fatalizmów. Jak poprzednio, nie widziała w nim niczego złego, tak teraz widziała go aż nad to dużo. Za dużo nawet...

Czytając w książkach o różnych tragediach, przeżywała je, jakby były jej udziałem. W fantazjach pisarzy przestała się doszukiwać rozrywki, a znalazła naukę. Naukę życia.

Jedynym człowiekiem w ambasadzie, z którym mogła mówić o Mac Gracym, był człowiek, do którego do niedawna czuła przedziwną antypatię. Człowiekiem tym był syn lorda Goddclave. Rzecz prosta, mówiąc z nim o detektywie, Mary nie wtajemniczała go w swoje zainteresowania uczuciowe, nie tłumaczyła wcale, dlaczego lubi mówić o detektywie.

Wystarczyło jej, że miała z kim mówić o Mac Gracym. Nawet jej przez myśl nie przeszło, że Sleoton zna jej tajemnicę.

Znał ją od chwili, gdy zaginiony detektyw przybył do jego mieszkania, pytając o stopień i charakter jego zainteresowania się miss Mary. Od tej chwili Georg Sleoton począł obserwować córkę swego ambasadora i doszedł do właściwych wniosków.

Obecnie po zaginięciu detektywa i dziwnym porwaniu Rity Mara, Sleoton doszukał się pewnej analogii między sobą a miss Mary. Oboje byli w tym samym położeniu. Obojgu wyrwano z życia jeden z podświadomych może celów i to właśnie spowodowało, że stosunki pomiędzy dwójniem zaciekłych antagonistów zaczęły się, zapanowała zgoda, a nawet przyjaźń.

Mary nie mówiła już, „że Sleoton, to zarozumiały idiota”, a czekała, kiedy zjawi się on w ambasadzie, by móc porozmawiać o Mac Gracym.

Syn lorda Goddclave domyślał się, że sprawa jej to przyjemność i mówił o detektywie przy każdej okazji. Mówił, gdyż wyobrażał sobie własne zadowolenie i ulgę, gdyby mógł z kimś mówić o Ricie Mara.

Tak mijał dzień za dniem...

Dziś właśnie Mary była u swej koleżanki, Haliny Brodnickiej. Nie zastała jej w domu, lecz natrafiła na wuja kole-

zanki, księdza Brodnickiego.

Z nim to Mary Monclow mówiła długo i o wszystkim. Słuchał z zainteresowaniem, a gdy skończyła, udzielił jej kilku rad. W ich to wyniku Mary postanowiła dziś jeszcze rozmówić się z ojcem. Postanowiła, jak jej doradził ks. Brodnicki, powiedzieć ojcu o wszystkim.

Gdy wróciła swym autem z Nowego Świata do ambasady, spostrzegła była, że do ambasady wszedł trzech mężczyzn. Sleoton, jakiś młody człowiek w sportowym ubraniu i oficer policji.

Przeczuwając jakieś nowiny, Mary szybko wybiegła z wozu i w chwilę później była już w ambasadzie.

Zapytała woźnego, gdzie weszli panowie, przybyli wraz z Sleotonom, a otrzymałszy odpowiedź, że są u ojca, szybko przemierzyła długi korytarz i nie pukając, weszła do gabinetu.

Istotnie, trzech mężczyzn znajdowali się w nim. Mary stanęła w drzwiach i po przebiegnięciu oczami po ich twarzach spojrzała na ojca. Przeraziła się. Twarz starego dyplomaty przedstawiała tragiczną maskę załamania się. Przed godziną bowiem sir Monclow dowiedział się o śmierci Bradocka...

Dowiedział się, że jego „prawa ręka” nie żyje. Wiadomość ta wstrząsnęła starym dyplomata do głębi. Nie wiedział jeszcze, w jakich okolicznościach zginął John Bradock...

Wiedział tylko jedno...

Ostatnie dwa tygodnie stanowiły okres, w którym zwalały się na niego same nieszczęścia. Nieszczęścia, którym nie mógł zapobiec, z którymi nie miał siły i energii walczyć. Maszneria jego mózgu szwankowała już. Czuł się zmęczony i chciał odpocząć. I właśnie teraz musiał pracować w warunkach stałego natęż-

nia nerwów, ciągłego oczekiwania niespodzianek.

Miał ich aż nad to wiele we właściwej pracy dyplomatycznej. Horyzont europejski zaciemniał się coraz to bardziej. Nie było dnia, by nie dowiadywał się o nowościach, polegających na ścieraniu się potęg Europy w walce o wpływy. Ambasador Monclow umyślnie został mianowany ambasadorem w Warszawie. — Stąd się gęślały wpływy na małe państwa bałtyckie i umiejętnie trzymanie ręki na pulsie rzeczywistości mogło przysporzyć Wielkiej Brytanii wiele korzyści.

Trzeba było mieć uwagę skierowaną tylko na pracę dyplomatyczną, a tu codziennie wynikały historie, pochłaniające wszystkie myśli.

Dotąd pomagał staremu dyplomacie we wszystkich posunięciach John Bradock. Dziś człowiek ten nie żyje.

Dlaczego???

Zbieg okoliczności, czy celowość? Przy padek, czy gra...? Jedno było pewne.

John Bradock, pierwszy sekretarz ambasady nie żyje. Został zamordowany.

Sir Monclow ubierał się właśnie, by udać się do ministerstwa spraw zagranicznych w tej sprawie, gdy zameldowano mu Sleotona wraz z dwoma mężczyznami. Przyjął ich natychmiast. Po przywitaniu się, przybyli zajęli wskazane sobie miejsca, lecz nim ktokolwiek z nich zdążył odezwać się do gabinetu weszła Mary. Wyraz twarzy ojca zaniepokoił ją bardzo. Podeszła do biurka:

— Nie przeszkadzam?

Sir Monclow otrząsnął się. Spojrzał pytająco na Sleotona, lecz ten nie odpowiedział. Z wyrazu jego twarzy sir Monclow domyślił się jednak, że obecność Mary jest w tej chwili conajmniej nie pożądana.